Dzisiejszy numer zawiera 4 strony — *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspedycji miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Anieli wd. Kwirina m.
Wtorek Balbiny p., Kornelji m.
Sroda Teodory m, Hugona b.

Dziś	wschód słońca	5,44	zachód	18,01
Jutro	„ „	5,41	„	18,03
Pojut.	„ „	5,39	„	18,05

Nr. 39 — Wąbrzeźno, wtorek 31 marca 1931 r. — Rok X

Pierwsze jaskółki.

(Korespondencja własna z Królewca).

Około 116.000 bezrobotnych znajduje się obecnie na terenie Prus Wschodnich. 116.000 zarejestrowanych bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki państwowe lub komunalne, a drugie tyle takich, którzy nie są ani zarejestrowani, ani też nie pobierają zasiłków. Jedno przedsiębiorstwo za drugiem zamyka swe warsztaty pracy, wydalając robotników. Spichrze portowe są puste, port prawie nieczynny, zapanowała ogólna martwota. Tartaki zamknięte, przemysł drzewny zamiera, a kryzys rolny uniemożliwił zbyt płodów rolnych, ale i spowodował unieruchomienie przemysłu młynarskiego. Nawet miljonowe subsydja berlińskie, w znanej postaci „Ostpreussen-Hilfe", nic nie pomagają, nie pomagają również skreślenia wszelkich podatków i świadczeń. Reasumując to wszystko, widzimy, że w Prusach Wschodnich panuje niebywały kryzys, daleko większy, aniżeli w reszcie Rzeszy. A powody tego zjawiska?

Oto Prusy Wschodnie najbardziej przeciwstawiały się zawarciu umowy handlowej polsko-niemieckiej. I one też w najbardziej zaciekły sposób prowadzą antypolską kampanję. Oczywiście, nie cała ludność Prus Wschodnich, lecz najbardziej wpływowa jej część — junkrzy. Junkrzy dziś jeszcze, pomimo dwunastoletniego istnienia republiki, są w Prusach Wschodnich najbardziej wpływowym czynnikiem politycznym, nadającym ton wszystkim poczynaniom tej prowincji. A czynią to oni bynajmniej nie w imię interesów ogółu ludności lub prowincji, lecz w imię nienawiści do Polski i w imię wiecznych niepokojów i niesnasek pomiędzy Polską a Niemcami, ponieważ właśnie kampanja antypolska jest źródłem berlińskich subsydjów dla Prus Wschodnich.

A tymczasem prowincja gospodarczo — ginie. Upada nietylko przemysł z powodu wojny celnej z Polską, upada nietylko komunikacja i przemysł transportowy, ale i — rolnictwo. Jak wiadomo bowiem, rolnictwo tutejsze nastawione jest nietylko na wywóz płodów rolnych, ale przedewszystkiem na — hodowlę bydła rasowego i roplodowego, na hodowlę nasion, wywóz ryb, śledzi, i t. p. Dość przypomnieć, że przed wojną celną wysyłano stąd do Polski 200.000 sztuk bydła rasowego, olbrzymią ilość nasion, ryb i śledzi. Dziś wysyłka tych towarów ustała zupełnie, Polska radzi sobie inaczej, a bilans handlowy prowincji jest stale — pasywny.

Nic dziwnego, że odzywają się coraz częściej głosy rozsądku, nawołujące do zmiany bezcelowej i kosztownej polityki. Oto niedawno tygodnik pacyfistyczny „Das Andere Deutschland" zamieścił ciekawy artykuł pewnego kupca niemieckiego z Wystrucia (Insterburg), wzywającego niemieckie sfery kierownicze do zawarcia nietylko umowy handlowej z Polską, ale zagwarantowania jej bezpieczeństwa ze strony Niemiec. Ów Niemiec-pacyfista, zwraca się z apelem do opinji niemieckiej, aby nie niepokoiła opinji polskiej ciągłemi zapowiedziami „wypraw huzarskich na Wschód", które szkodzą Prusom Wschodnim nietylko politycznie, ale przedewszystkiem — gospodarczo. — Trzeba oddzielić — woła ów kupiec-pacyfista — sprawę Pomorza Polskiego i Prus Wschodnich od frazesów nacjonalistycznych, a wówczas kwestja ta stanie się jedynie kwestją — rachunkową.

Rozsądny kupiec wystrućki stwierdza, że twierdzenia nacjonalistów, iż upadek gospodarczy Prus Wschodnich spowodowany został przez rzekome odcięcie Prus Wschodnich od Rzeszy — jest kłamstwem, boć fakt istnienia „korytarza" w niczem nie krępuje gospodarstwa wschodnio - pruskiego. Przeciwnie, frachty, wysyłane przez Pomorze polskie są tańsze, trudności celnych zaś niema; przesyłki kolejowe i pocztowe trwają tak długo, jak przed wojną itp. Ale — stwierdza ów kupiec wystrućki: dzięki wojnie celnej, Polska nie używa wschodnio - pruskich środków komunikacyjnych, nie kupuje w Prusach Wschodnich bydła rasowego, ani nasion, ani ryb, ani śledzi. Niemcy muszą tedy skłonić Polskę do korzystania z dawnych usług gospodarczych Prus Wschodnich, a w zamian za to, Niemcy na podstawie specjalnej umowy zagwarantują Polsce nienaruszalność obecnych granic. Pod terminem: „usługi gospodarcze" — ów kupiec ma na myśli korzystanie przez Polskę z urządzeń komunikacyjnych czyli portu i kolei wschodnio-pruskich, oraz wymianę towarów.

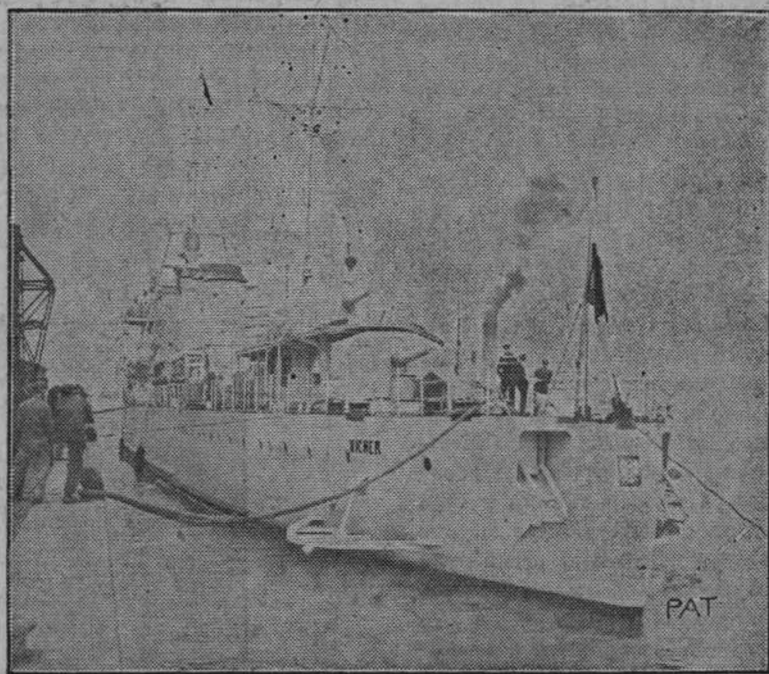
Ów kupiec z Wystrucia wzamian nieziszczalnych mrzonek o zmianie granic stawia na platformie praktycznego rozwiązania kwestję gospodarczej współpracy. Czas, by kierownicze sfery wschodnio - pruskie wzięły do serca ten rozsądny głos niemiecki.

Jest to bowiem jedyny ratunek dla ginących Prus Wschodnich, jedyny ratunek dla bankrutującej prowincji, z którą Polska mogłaby utrzymywać obopólne korzystne stosunki, a której wolności politycznej w niczem nie chce państwo polskie ani ograniczać, ani naruszać.

Wiet.

—o§o—

Wicher w porcie Cherbourg



Kontretorpedowiec „Wicher" na pokładzie którego znajduje się Pan Marszałek Piłsudski w drodze z Madery zawinął do portu Cherbourg.

Salwy armatnie powitały Marszałka w Gdyni.

Zapowiedziany przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Gdyni w drodze powrotnej z wywczasów, spędzonych na Maderze, nastąpił wczoraj, w niedzielę.

O godz. 9,45 rano O. R. P. „Wicher" pod flagą ministra spraw wojskowych wszedł na redę gdyńską. Z chwilą ukazania się okrętu flota wojenna powitała Marszałka przepisowym salutem 19 armatnich strzałów, a wszystkie stojące w porcie okręty z O. R. P. „Bałtykiem" na czele podniosły galę flagową.

Pomimo nieoficjalnego charakteru przyjazdu p. Marszałka Piłsudskiego do portu gdyńskiego na pierwszą wiadomość o zawinięciu ORP. „Wichru" do Gdyni, całe miasto udekorowało się flagami, a tłumy mieszkańców przybyły na dworzec, aby powitać p. Marszałka Piłsudskiego.

—o-

Zamknięcie kościołów i świątyń w stolicach sowieckich.

Ryga, 30. 3. Władze sowieckie w Moskwie i Leningradzie postanowiły zamknąć wszystkie świątynie, a więc cerkwie, synagogi, kościoły, meczety w obydwóch miastach. Gmachy świątyń mają być użyte jako domy mieszkalne. W zamkniętych świątyniach umieszczeni przedewszystkiem będą studenci, należący do związku komunistycznego. W ten sposób Moskwa i Leningrad liczące po dwa i pół miljona ludności każde, pozostaną bez świątyń.

Współczesne niewolnictwo w Sowietach.

(KAP Londyn.) Podług interpelacji, złożonej w angielskiej izbie gmin, w obozach koncentracyjnych sowieckich, tych jedynie, których zadaniem jest przygotowanie drzewa do eksportu, przebywa obecnie 570.000 mężczyzn, 74.000 kobiet i 18.000 dzieci, pochodzących z najrozmaitszych warstw społecznych. Dane te, zaczerpnięte zostały z relacji zbiegłego zagranicę byłego pracownika GPU.

Warunki, w jakich ci nieszczęśliwcy przebywają, są okropne, nic też dziwnego, że śmiertelność wśród nich panuje olbrzymia. W ciągu bieżącej zimy 73.000 tych zesłańców zginęło z głodu, wyczerpania, od chłodu i licznych chorób.

Nikt się jednak tem nie przejmuje, gdyż to tylko „kontrrewolucjoniści", jak cynicznie odzywał się jeden z przedstawicieli GPU. na pewnej konferencji.

Po czterech miesiącach.

Z chwilą, gdy czytać będziecie niniejsze słowa, kontrtorpedowiec „Wicher" przybił już do brzegu w porcie gdyńskim. W momencie tym oczy całej Polski zwrócone są w stronę wybrzeża, tam bowiem Marszałek Piłsudski postawił pierwszy krok na ziemi polskiej po czterech miesiącach pobytu zagranicą. Nie trzeba chyba wykazywać ważność tego momentu, ponieważ pod tym względem wyręczyła nas prasa opozycyjna, która od pierwszej wieści, donoszącej o zamiarach powrotu Pana Marszałka do kraju, wypełniła swoje łamy mnóstwem domysłów i pogłosek, próbujących odgadnąć datę przyjazdu, a nawet fantazjując nad rzekomo skomplikowaną marszrutą powrotną kontrtorpedowca.

Marszałek Piłsudski wylądował w Gdyni i przybył do Warszawy. Wiadomości te, wnoszą wstrząs w dotychczasową płasko rozpostartą powierzchnię obecnych zdarzeń wewnętrznych, pokrywającą wrące aktualne konieczności, co do których decyzję może powziąć jeden tylko człowiek w Polsce — i pchnąć je na dalsze tory państwowe.

W przymusowem zrozumieniu tych ważnych momentów, cisza zaległa nawet w nieprzyjaznych obecnemu rządowi obozach, wyczekujących z niepokojem, jak będzie wyglądać ocena ich działalności w oczach surowego, ale sprawiedliwego Sędziego, sumienia narodowego.

Marszałek Piłsudski powrócił do kraju. Pracujące wciąż tryby machiny spraw państwowych poczynają się obracać z nową, jeszcze silniejszą energją. W ludzi wstępuje nowa jeszcze mocniejsza werwa, — w oczach społeczeństwa zaś błędną wyolbrzymiane w ostatnich czasach przez zawodowych opozycyjnych pesymistów straszaki i niepokoje wobec mocarnej potęgi Wodza, który tylekroć razy już umiał wyprowadzić państwo polskie z rozdroża politycznych niebezpieczeństw — niezmiennie szczęśliwy i mądry Wódz, niezmiennie szczęśliwy i mądry polityk.

A wiosna tegoroczna przyniosła po okresie zimowym olbrzymie brzemię nowych wypadków na terenie światowym i krajowym, potężny splot wielkich i mocnych dążeń i zamiarów, które znowu On tylko, Marszałek, w imię potrzeb i rozwoju mocarstwowego państwa rozwikłać potrafi.

Minęły cztery miesiące Jego nieobecności. W ciągu minionych dni, gdy Marszałek Piłsudski przebywał na Maderze, Polska widniała mu na mapie, jako barwnie zakreślony skrawek terenu europejskiego, i widniała również w Jego myślach, jako zrąb materjalny, wynurzony przez niego z chaosu tworzenia. Perspektywa odległości i perspektywa myślenia, oderwanie się od naszych codziennych drobnych znikomych spraw — stworzyły należną atmosferę dla Wodza, by mógł z właściwym sobie jedynie zmysłem przewidywania patrzeć w historyczną przyszłość, której karty są dla zwykłego śmiertelnika zakryte.

Z takim oto dorobkiem powrócił Marszałek Piłsudski do kraju, przywożąc ze sobą część nowej, nieznanej nam jeszcze polskiej przyszłości.

Wraca wypoczęty i zdrów, wraca do naszych mgieł wiosennych, przepojony słońcem południa, — wraca w pełni sił do swej nigdy nie kończącej się pracy.

Wyczekując tego powrotu dotychczas z dnia na dzień, społeczeństwo wita Marszałka Piłsudskiego uczuciem miłości i radości.

Wrócił Wódz do swego Narodu!

NA KARĘ ŚMIERCI.



Słynny morderca, oszust i podpalacz Saffrau stanął w u biegłym tygodniu przed sądem przysięgłych w Barsztynie. Sąd skazał Sauffrana za: mord, oszustwo i podłożenie ognia — na karę śmierci i 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich.

NOWE STARCIA W INDJACH.

Rangoon. W czasie nowych starć, jakie wydarzyły się w jednej z dzielnic miasta, 8 buntowników zostało zabitych, 7 zaś odniosło rany, a 14 wzięto do niewoli.

×

34.000 TRUPÓW DZIECI ZEBRANO NA ULICACH.

Szanghaj. Wedle oficjalnego komunikatu w ciągu ub. roku zebrano na ulicach miasta z górą 36.000 trupów, w czem przeszło 34.000 zwłok dziecięcych.

—o$o—

NIEZWYKŁE PROROCTWO CYGANKI.

W Strassburgu mieszka pewna biedna kobieta, Zuzanna Wickersheimer, której w młodości wywróżyła cyganka, że w 60 roku życia los jej odmieni się i będzie bardzo bogata.

I rzeczywiście kobieta owa otrzymała przed kilku dniami wiadomość, że brat jej, który przed 40 laty wyemigrował do Ameryki zmarł, jako stary kawaler, pozostawiając majątku 1.500.000 dolarów. Na siostrę wypadło z tego spadku 5 miljonów franków.

O drapieżnych rękach niemieckich wyciągających się po Gdynię i Pomorze.

Paryż. „Paris Midi" wydał dodatek nadzwyczajny z depeszą z Kowna o akcji, z jaką zamierza wystąpić rząd berliński w sprawie powrotu Pomorza do Niemiec.

Redaktor naczelny pisma „Paris Midi", Gabryel Peureux, gwarantuje autentyczność wiadomości i absolutną wiarogodność źródła. Według depeszy kowieńskiej, rząd niemiecki jeszcze przed zwołaniem konferencji rozbrojeniowej, wystąpi z kategorycznem żądaniem reaneksji korytarza gdańskiego na warunkach następujących:

1) Polska oddaje Niemcom Pomorze wraz z całą doliną Noteci,

2) Niemcy gwarantują Polsce prawa, zdobyte na Pomorzu i godzą się na zawarty traktat międzynarodowy z dodatkową gwarancją państw sprzymierzonych, że Polska korzystać będzie ze swobodnego dostępu do morza.

3) Pomorze w posiadaniu niemieckiem będzie tak samo jak strefa nadreńska zdemilitaryzowane. Niemcy nie będą miały prawa utrzymywania tam garnizoów wojskowych.

4) Niemcy zwrócą Polsce wszystkie wydatki, poniesione na budowę Gdyni, jak również biorą na siebie zobowiązania, zaciągnięte przez Polskę wobec firmy Schneider - Creuzot na budowę kolei Górny Śląsk — Gdynia.

5) Niemcy wymuszą na Litwie, aby porozumiała się z Polską w ten sposób, że Kłajpeda oddana będzie do użytku Polski jako kondominjum polsko - litewskie.

W ten sposób w Kłajpedzie Polska będzie miała te same prawa, co Litwa. Wreszcie Litwa odstąpi Polsce wolną strefę w porcie Libawa (?).

Do powyższej wiadomości, której źródło i prawdziwość gwarantuje naczelny redaktor pisma „Paris Midi" dodaje on komentarz w najwyższym stopniu alarmujący i wyraża wątpliwość, czy Polska mogłaby się zgodzić na podobną propozycję niemiecką. Stwierdza, że nietylko sama Polska zainteresowana jest na Pomorzu, ale także wielkie państwa zachodnie, Liga Narodów i traktaty pokojowe.

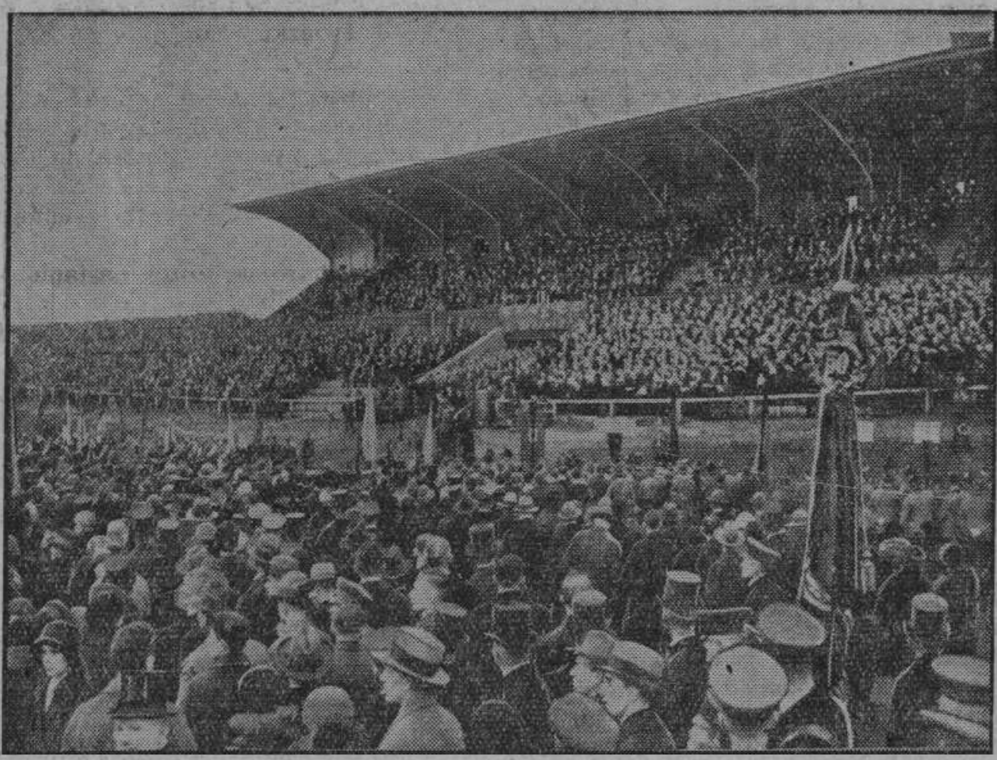
Redakcja „Paris Midi" zaznacza jednocześnie, że bez porozumienia polsko - niemieckiego trudno jest pomyśleć o porozumieniu francusko - niemieckiem, a zagadnienie pomorskie uważa za najniebezpieczniejsze dla pokoju Europy.

Redaktor Peureux kończy, że Niemcy nadużywają cierpliwości państw zachodnich.

Paryż, 28. 3. Dzisiejszy „Paris Midi" zamieścił na naczelnem miejscu wiadomość o jakichś fantastycznych zamiarach niemieckich, dotyczących roszczeń do odzyskania korytarza. „Journal des Debats", wychodzący w parę godzin później po „Paris Midi", przynosi wzmiankę, jawnie bagatelizującą wyżej wzmiankowany artykuł południowego dziennika paryskiego, przyczem z ironją dodaje, że nie ma wprawdzie możności w danej chwili sprawdzenia omawianych informacji, jednak — mówi „Journal des Debats" — od Niemców wszystkiego można się spodziewać, zwłaszcza, o ile mocarstwa dopuszczą obecnie do tego, aby próba zawarcia unji celnej niemiecko-austrjackiej udała się".

—o$o—

Manifestacje niemieckie w Bytomiu.



Manifestacje niemieckie w Bytomiu przeciwko Polsce z okazji 10-lecia plebiscytu śląskiego.

Tajny układ polityczny.

Paryż. W dobrze poinformowanych kołach politycznych utrzymuje się twierdzenie, że niemiecko - austrjacki układ celny jest częścią wielkiego tratatu gospodarczo - politycznego, trzymanego narazie w tajemnicy, nad którego urzeczywistnieniem dyplomacja niemiecka gorączkowo w ostatnim czasie pracowała.

Rokowania o unję celną poprzedziło tajne porozumienie polityczne austrjacko - niemieckie, do którego przystąpiła również Rosja sowiecka.

Porozumienie to obejmuje również w niektórych punktach porozumienie militarne.

Do gospodarczej części tego traktatu miały zgłosić swój akces także, podobno Szwecja i Finlandja.

Tem się tłumaczy wielkie zaniepokojenie, jakie wywołał układ „celny" austrjacko - niemiecki w kołach dyplomacji zachodniej i zdecydowane stanowisko, jakie zajęli Briand i Henderson.

×

WYJAŚNIENIE MINISTERSTWA SKARBU.

W związku z zapowiedzianą na dzień 1 kwietnia br. wypłatą rent inwalidzkich według nowej tabeli, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w sprawach częściowego lub zupełnego zawieszenia rent inwalidzkich obowiązują dotychczasowe normy.

Tak więc inwalidzie bezżennemu potrącana będzie piąta część renty przy dochodzie zł 149,93, dwie piątych renty przy dochodzie 174,92 zł, trzy piątych renty przy dochodzie 199,91 zł, cztery piątych renty przy dochodzie 224,90 zł, zawieszenie zaś całej renty nastąpi przy dochodzie 249,88 zł.

Inwalida żonaty bezdzietny traci prawo do jednej piątej renty, jeżeli posiada dochód miesięczny 189,88 zł, do dwóch piątych renty przy dochodzie 221,53 zł, do trzech piątych renty przy dochodzie 284, 83 zł., zawieszenie całej renty następuje przy dochodzie miesięcznym 316,46 zł.

Inwalidzie żonatemu z dwojgiem lub trojgiem dzieci potrącona będzie jedna piąta część renty, jeżeli posiada dochód 219,88 zł, dwie piątych renty przy dochodzie 256,53, trzy piątych renty przy dochodzie 293,18 zł, cztery piątych renty przy dochodzie 329,83 zł, zawieszenie całej renty następuje przy dochodzie 366,46 zł.

Inwalida żonaty z czworgiem lub więcej dzieci traci prawo do jednej piątej części renty przy zarobku miesięcznym 249,88 zł, do dwóch piątych renty przy dochodzie 291,53 zł, do trzech piątych renty przy dochodzie 333,18 zł, do czterech piątych renty przy dochodzie 374,83 wreszcie całkowite zawieszenie renty następuje przy dochodzie miesięcznym inwalidy w wysokości 416,46 zł.

PIERWSZA TRANSZA POŻYCZKI.

Warszawa. W dniu 31. bm. wpłynie na rachunek Skarbu państwa do Banku Polskiego pierwsza transza pożyczki 6 i pół proc. dolarowej, w wysokości 8.200.000 dol., zaciągniętej przez rząd polski u dzierżawcy państwowego monopolu zapałczanego. Suma ta zostanie przekazana do Banku Polskiego przez dzierżawcę monopolu zapałczanego za pośrednictwem banków amerykańskich.

Całkowite zaćmienie księżyca.

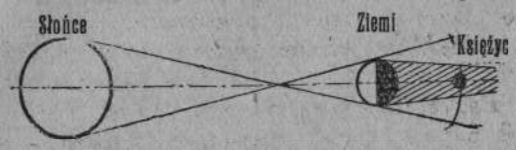
NASTĄPI WE WIELKI CZWARTEK.

Od dawna już niewidziane u nas zjawisko astronomiczne zupełne zaćmienie księżyca, przypadnie na 3 kwietnia, w Wielki Czwartek.

Zaćmienie księżyca w Wielki Czwartek rozpocznie się według czasu środkowo - europejskiego wieczorem, o godz. 6,27 lekkiem zamąceniem tarczy księżyca. Właściwy cień padnie na księżyc dopiero o godz. 7,23 i rozpocznie się od południowo-wschodniego brzegu tarczy.

O godzinie 8,22 wieczorem będzie księżyc zupełnie zakryty i w takim stanie pozostanie do godziny 9,53. Dopiero o godz. 10,52 wystąpi częściowo tarcza księżyca i bezpośrednio przed północą o godz. 11,48 będzie odsłonięta.

Powstawanie zaćmienia księżyca



Właściwe zjawisko będzie trwało 91 minut i będzie widoczne w całej Europie, z wyjątkiem jej zachodniej części.

Ogólnie wiadomo, w jakich warunkach powstaje zaćmienie tarczy księżycowej. Gdy słońce, ziemia i księżyć znajdą się na jednej linji, tak, że kula ziemska znajduje się między słońcem a księżycem, wówczas światło słoneczne rzuca cień tarczy ziemi, który zasłania część albo całość księżyca.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DZIĘKUJE ZA ŻYCZENIA.

Warszawa. Sekretarjat osobisty p. Marszałka Piłsudskiego komunikuje: Wobec tego, że liczne powinszowania, otrzymane przez p. Marszałka w roku obecnym z okazji imienin mają charakter masowy, sekretarjat osobisty niema możności wystosować, jak to dotychczas było w zwyczaju osobnych podziękowań do każdego z gratulantów. Niniejszem więc z polecenia p. Marszałka, sekretarjat osobisty dziękuje najserdeczniej wszystkim tym którzy w intencji uczczenia Solenizanta i zrobienia Mu przyjemności nadesłali bądź do Warszawy, bądź na daleką wyspę Maderę depesze, listy, pocztówki, adresy i upominki, a specjalnie dziękuje sekretarjat osobisty wielebnemu duchowieństwu i zgromadzeniom zakonnym, robotnikom fabryk i warsztatów oraz dzieciom szkolnym, przedszkolom i ochronkom. Sekretarjat osobisty prosi prąsę o powtórzenie tego komunikatu jaknajszerzej.

Ostatni numer „Głosu Wąbrzeskiego".

Dzisiejszy numer naszego pisma jest ostatnim w pierwszym kwartale br., co z obowiązku naszym Szanownym Czytelnikom przypominamy.

Nie chcemy bowiem naszych Czytelników narazić na straty, jakie mogą powstać przez niezapisanie „Głosu" na nowy kwartał. A straty powstać mogą nawet wówczas, jeżeli się gazety nie zapisze przed terminem. Trzeba więc zapisać „Głos" jeszcze przed pierwszym!

W bieżącym tygodniu dodamy numer świąteczny w większym nakładzie i w znacznie powiększonej objętości.

Wydanie świąteczne będzie ilustrowane, zawierać będzie cały szereg artykułów świątecznych a także wiele reklam ogłoszeniowych.

P. P. Kupcom i Przemysłowcom już teraz zwracamy uwagę na nasze wydanie świąteczne, które jest najlepszym środkiem reklamowym.

Abonentom naszym w pierwszej połowie drugiego kwartału dodamy piękną powieść w formacie książeczki, zawierającej 32 strony. Będzie to bezpłatne premjum dla tych, co zapiszą gazetę odrazu na cały kwartał. Prosimy więc korzystać z okazji i zamówić sobie dziś jeszcze

„GŁOS WĄBRZESKI"

na drugi kwartał, tj. kwiecień, maj i czerwiec.

— **Baczność pp. Wójtowie!** Uprasza się o jaknajśpieszniejsze nadesłanie należności za zakupione kartki i nalepki na ręce przew. komitetu pow. Dr. Ostrowskiego do dnia 4 kwietnia br.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 30 marca 1931 r.

— **Powrót zimy.** Od soboty południa powietrze zupełnie się zmieniło. Chwilami śnieg pada wielkimi płatami i zdawaćby się mogło iż wstępujemy nie w okres wiosny a zimy. Obecne powietrze to z pewnością ostatki zimy.

— **Pierwsze święcone.** Wczorajsza niedziela ostatnia w Wielkim Poście, Palmową lub Kwietną zwana, upłynęła pod znakiem niepogody. Wicher hulał sobie nadzwyczajnie a przejmujący chłód nie dozwalały na przechadzki jak w inne lata.

Wczoraj po wszystkich kościołach święcono uroczyście **palmy.** Jestto pierwsza święconka. Według wierzeń ludu, kto przeżył niedzielę Palmową — przeżyje szczęśliwie Wielkanoc.

— **Kupcy,** którzy mieli wczoraj składy pootwierane nieporobili żadnych „złotych" interesów. Powodem tego ogólny brak gotówki; bezpośrednio powodem złych interesów była także i zła pogoda.

— **Zebranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, koła miejscowego.** Ubiegłej soboty wieczorem w salce p. Szymańskiego odbyło się walne zebranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem koła miejscowego. Na zebranie przybyło około 30 członków oraz p. starosta **Suchecki.**

Po zagajeniu zebrania i wyboru p. burmistrza **Schwarza** na marszałka zebrania referat na temat prac organizacji B. B. W. R. wygłosił p. **Walter,** członek Rady Powiatowej. Dyskusja jaka wyłoniła się nad referatem świadczyła o wielkiem zainteresowaniu członków koła w omawianych pracach państwowo-twórczych.

Przystąpiono do wyboru władz miejscowego koła. Prezesem został wybrany przez Radę Powiatową p. Jan **Nadolny;** na wiceprezesa wybrało plenum p. B. **Szczukę,** wyd. „Głosu Wąbrzeskiego", na sekretarza p. **Neusera,** zast. naczelnika Urzędu Skarbowego; skarbnikiem p. J. **Nałęcza,** kierownika szkoły powszechnej męskiej.

Marszałek zebrania podziękował w imieniu obecnych ustępującemu prezesowi p. **Makowskiemu** za jego dotychczasową pracę. P. Walter złożył p. M. podziękowanie w imieniu Rady Wojewódzkiej B. B. W. R.

Następnie uchwalono wysokość składki, którą uchwalono na 1 złoty kwartalnie. Po wolnych głosach zebranie zostało zakończone.

— **Przed świętami posiedzenia Rady Miejskiej nie będzie.** W związku z lansowaną wiadomością o posiedzeniu Rady Miejskiej, które rzekomo miało odbyć się w środę ubiegłą, dowiadujemy się, iż przed świętami żadnego posiedzenia Rada mieć nie będzie.

— **Ostrzeżenie przed oszustem.** W Wąbrzeźnie zdemaskowano wielce obiecującego młodzieńca, podającego się za Stanisława Sadowskiego vel Doliwa Sadowski, który usiłował ponaciągać miejscowe firmy i osoby prywatne. Sadowski urodziny w roku 1907 podaje się za syna doktora a także adwokata z Poznania.

— **Zakończenie hufca P. W. w Szkole Rolniczej w Kowalewie.** W związku z kończącym się rokiem szkolnym w Męskiej Szkole Rolniczej w Kowalewie, odbyło się zakończenie hufca P. W. Uczniowie w liczbie 20 odbyli w dniu 26 marca ostre strzelanie szkolne na Strzelnicy P. W. w Czystochlebiu, a następnie przeprowadzone zostały w obecności delegata Pom. Izby Roln. oraz delegata D-cy 63 pp. przez Pow. K-dta P. P. i W. F. egzaminy na I i II stopień P. W. — Uczniowie kursu Ig-o w liczbie 11 otrzymali zaświadczenia I-go stopnia p. w., a uczniowie II-go kursu, absolwenci szkoły w liczbie 9, otrzymali świadectwa II-go stopnia p. w.

— **Kto jest uprawniony do używania tytułu „dentysta"?** Na mocy rozporządzenia ministerjalnego, które ostatnio weszło w życie — tytułem „dentysta" posługiwać się mogą jedynie lekarze dentyści, posiadający ukończone studja uniwersyteckie i t. zw. państwową aprobację. Technicy dentystyczni zobowiązani są do usunięcia szyldów z napisem „dentysta", przysługuje im natomiast prawo używania na szyldach tytułu „technik dentystyczny", względnie „zakład techniczno - dentystyczny".

— **Normalnie urzęduje.** Instruktor rolny PTR. p. Malkiewicz wrócił z Warszawy i objął normalne urzędowanie.

— **Od 1 kwietnia** autobusy na przestrzeni Wąbrzeźno — Brodnica, kursują ściśle według rozkładu jezdy.

Z EKRANU.

„Siódme przykazanie." Streszczenie: Broni Mary Tucker przed oszustem, wdał się Jim Osborn w spór ze swym przyjecielem Wreenem. Spór przekształcił się wkrótce na bójkę. Wreen porzuca Jima zajętego czyszczeniem drutów i udaje się z przyjacółmi do biura werbunkowego. Dotknięta do żywego dziewczyna, przechodząc koło domu, w którym zamieszkał Jim, mszcząc się, rzuca kamień w jego okno. — Osborn, który to spostrzega, zwraca jej łagodnie uwagę za nieuczciwość postępowania. Tymczasem narody ociekają krwią. Nasi dwaj przyjaciele oraz trzeci Pop walczą na froncie francuskim. Paweł dochrapał się szarży sierżanta, Pop kucharza, Jim woziwody. Pednego dnia Paweł i Jim otrzymują od Mary listy... o identycznej treści. — Dalszy ciąg na ekranie.

Echa strzałów do pociągu.

POLICJA, CZYNIĄCA DOCHODZENIA NA MIEJSCU, — STOI PRZED ZAGADKĄ.

Wąbrzeźno, dnia 30 marca.

W ostatnim numerze donosiliśmy o wypadku kolejowym na trasie Książki—Wąbrzeźno niedaleko Myśliwca.

Niewiadomo skąd pochodząca kula utkwiła w w ścianie ostatniego wagonu pośpiesznego pociągu tranzytowego, zdążającego do Torunia. Kula niewyrządziła żadnych szkód, prócz przedziurawienia płaszcza jednemu z pasażerów wagonu.

Jak nasz sprawozdawca zdołał stwierdzić, strzał pochodził prawdopodobnie z jednych z zabudowań gospodarczych i zachodzi prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z bronią.

Na marginesie tego wypadku dodać musimy, iż nie zachodzi tu rozmyślne strzelanie.

Powstańcy i Wojacy w hołdzie Marszałkowi Polski i Francji — Fochowi.

Wąbrzeźno, 30. III.

Zasłużona organizacja Powstańców i Wojaków nie ustępuje miejsca innym, podobnym organizacjom i stowarzyszeniom.

Wśród prac ogólnych, prac ważnych, znalazł się poryw szlachetny — uczczenie Wielkiego Wodza, bohatera Europy, Marszałka Polski i Francji — Focha.

Postanowiono na wczorajszem zebraniu zarządu pow. uczcić pamięć Marszałka Focha przez nazwanie ulicy Wolności na ulicę „Marszałka Focha"a w związku z tem, park miejski nazwać „Parkiem Wolności".

Odpowiednią tablicę z pięknym napisem ufunduje Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Tablica ta ma być wmurowana do kamienia stojącego przy wejściu do parku. Na szczycie kamienia rozpostrze swe skrzydła symbol nasz, „Orzeł Biały".

Przemianowanie to ma nastąpić w święto Narodowe 3 maja br.

Odpowiednie przygotowania zostały już poczynione.

W dalszych punktach zebrania uchwalono urządzić walny zjazd delegatów Powstańców i Wojaków w dniu 26 kwietnia br. o godz. 2 po poł. w sali p. Szymańskiego.

Następnie poruszano sprawę ostatniego zjazdu Pawstańców i Wojaków, jaki odbył się w Grudziądzu. Zarząd Powiatowy Tow. Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie solidaryzuje się z uchwałami zjazdu w sprawie wcielenia młodzieży przedpoborowej do oddziałów „Strzelca".

* * *

Na straży Wąbrzeźna stoją Duchy Wielkich Wojowników Polski — oto ich nazwiska: Poniatowski, Kościuszko, dalej czuwają: z jednej Marszałek Piłsudski, z drugiej generał Haller. Do rzędu tych wielkich strażników dojdzie Bohater Polski i Francji — Marszałek Foch.

Inicjatywę zarządu powiatowego Powstańców i Wojaków witamy z całem uznaniem, tego samego zdania będzie z pewnością Rada Miejska i uchwali jednogłośnie przemianowanie ulicy Wolności na ul. „Marszałka Focha!" Niech i Wąbrzeźno odda cząstkę hołdu Fochowi za to, co On uczynił dla Ojczyzny naszej.

KUPUJĄC TOWAR KRAJOWY WZBOGACASZ SWE DZIECI!

RUCH TOWARZYSTW.

— **Klub mandolinistów przy T. C. „Pogoń".** Dziś lekcja o godz. 19,30 w lokalu p. Hoffmanna w Rynku. Członków sekcji mandolinistów uprasza się o punktualne przybycie. Na lekcji przyjmuje się nowych członków, dobrze zgranych.

Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redacja nie bierze odpowiedzialności.
Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości, położone w **Niemieckich Łopatkach i w Książkach** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Książki karta 508 i Niem. Łopatki karta 31 na imię **Jan Thomsa w Niemieckich Łopatkach,** zostanie **dnia 20 maja 1931 r. o godz. 10 przed południem** wystawioną na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12.

Nieruchomość Niemieckie Łopatki karta 31 jest obszaru 3.85.84 ha o czystym dochodzie 12.94 talarów i 15,30 mk. wartości użytkowej składa się z domu mieszkalnego z oberżą, salą, oborą, stodołą, podwórzem i ogrodem.

Nieruchomość Książki karta 508 jest obszaru 5.7685 ha o czystym dochodzie 22.59 talarów.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 listopada 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 24 marca 1931 r.

SĄD GRODZKI.

Przetarg przymusowy

Dnia 31. 3. 31 r. o godz. 9,15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 kasę rejestracyjną.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 4. 31 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Józefa Pastuszaka w Trzcianie**

10 tuczników.

Główczewski, kom. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 4. 31 r. o godz. 12 w południe sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Romana Palucha w Książkach**

1 kanapę.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 4. 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Józefa Grzybowskiego w Łopatkach**

1 krowę i 1 wirówkę.

Główczewski, kom. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 4. 31 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Romana Szulczewskiego w Łopatkach**

1 krowę.

Główczewski, kom. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 31. 3. 31 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 fortepian.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, komorn. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 4. 1931 r. o godz. 12,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 bufet, 3 teki składowe, 3 regały, 2 polewaczki, 18 lasek trzcinowych. i t. p. przedmioty.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze,

Główczewski, kom. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 31. 3. 31 r. o godz. 11,15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 kanapę, 2 fotele, 1 stół okrągły, 1 maszynę do pisania, 1 bibljotekę.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze,

Główczewski, kom. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 31. 3. 31 r. o godz. 10,45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 fortepian.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze,

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 31. 3. 31 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Szymona Katza**

1 samochód ciężarowy „Chevrolet".

Główczewski, kom. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 31. 3. 31 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Władysława Stępniewskiego w Wąbrzeźnie, Rynek**

1 kanapę.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 31. 3. 31 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Marji Raczkowskiej w Wąbrzeźnie, ul. Kościuszki**

1 szafę żelazną.

Główczewski, kom. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 31. 3. 31 r. o godz. 9,45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 lampę.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 31. 3. 31 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 szafę żelazną.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze,

Główczewski, kom. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 4. 31 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Antoniego i Marjanny Szałkowskich w Płużnicy**

1 kopiec kartofli (około 50 ctr.)

Główczewski, kom. sąd. w **Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 31. 3. 31 r. o godz. 11,45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 futro fokowe, 1 biurko, 1 kanapę, 10 zegarków męskich na rękę, 15 zegarków męskich, 10 złotych branzoletek i t. p. przedmioty.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 4. 31 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 fortepian i 1 szafę żelazną.

Zbiórka reflektantów przy przejeździe kolejowym w Płużnicy.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 1. 4. b. r. o godz. 12-tej sprzedawać będę **w Zakładach Przemysłowych w Kowalewie** najwięcej dającemu za gotówkę

48 akcyj cukrowni Strzyżów, 60 ton suszki buraczanej, krajalnicę, kompletne urządzenie suszarni, 6 firan do okien, biurko, konia, 2 szli wyjazdowych, 2 wagi decymalne, maszynę parowa — Laez — i maszynę do liczenia.

Rogowski, komornik sądowy **Kowalewo.**

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 1. 4. b. r. o godz. 10-tej sprzedawać będę **w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumerowej** najwięcej dającemu za gotówkę

lustro duże w dębowych ramach, rower męski, kurtkę skórzaną, ubranie męskie.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 2. 4. 31 r. o godz. 11 sprzedawać będę **w Sierakowie** najwięcej dającemu za gotówkę

gramofon z 5 płytami.

Zbiórka licytantów przy oberży p. Sztyrbickiego.

Rogowski, komornik sądowy **Kowalewo.**

Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 7 kwietnia br. odbędzie się w Wąbrzeźnie

jarmark

na konie.

Spęd zwierząt racicowych (bydło rogate, świnie i owce) z powodu zarazy jest zakazany.

M A G I S T R A T

Schwarz, burmistrz.

Dnia 2 kwietnia br. o godz. 11 odbędzie się

licytacja przymusowa

u p. Szymczaka Maksymiljana w M. Pułkowie, sprzedawać się będzie:

krowę, wirówkę dużą, wóz, bufet, koń i młockarkę.

Przedmioty odda się najwięcej dającemu za gotówkę

W ó j t.